

METODYKA TECHNICZNEGO NORMOWANIA PRACY W ROLNICTWIE.

S. Schmidt przy współudziale M. Kosieradzkiego.
Seria Prac społeczno-gospodarczych. PWRiL,
Warszawa 1959 r. str. 127.

Istniejąca w polskim piśmiennictwie ekonomiczno-rolniczym luka z zakresu metodyki i techniki badań czasochłonności poszczególnych prac w produkcji rolniczej, rzutuująca na ustalanie norm technicznych dla tych prac, została ostatnio wypełniona ukazaniem się w 1959 r. wartościowej pozycji pt. „Metodyka technicznego normowania pracy w rolnictwie”. Praca Schmidta opatrzona jest w liczne grafiki i schematy przedstawiające obraz elementów czasu badanych prac w gospodarstwach rolnych. Oprócz tego do pracy załączono wykaz literatury związanej z tematem, obejmujący 67 pozycji układ pracy jest konsekwentny, logicznie uzasadniony i przejrzysty.

Autor rozpoczyna od krótkich uwag o normowaniu pracy, daje przegląd badań z tego zakresu oraz uzasadnia potrzebę ich kontynuowania, aby następnie przejść do omówienia specyficznych właściwości robót w rolnictwie i klasyfikacji odcinków czasu zużytego na wykonanie poszczególnych prac. Klasyfikację czasów podaje autor posługując się metodą przyjętą i uzgodnioną przez Międzynarodowe Koło Badań Pracy w Rolnictwie (sierpień 1956) oraz stosowaną w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a oprócz tego klasyfikacją i terminologią stosowaną przez naukę i praktykę w ZSRR.

W metodyce pomiarów czasów zwrócono uwagę, że pojęcie „chronometrażowanie”, używane w potocznej mowie dla określenia pomiaru czasu nie jest nazwą zbyt szczęśliwą (str. 38) i często prowadzi do nieporozumień. Określenia „chronometrą” powinno używać się do wyrażania jednego z dwóch zasadniczych sposobów, które stosuje się przy badaniach długości czasu w produkcji przy pomocy pomiarów. Tymi sposobami są: 1) fotografia czasu roboczego i 2) chronometrą. Istotne w omawianej pracy jest między innymi i to, że autor dał wyjaśnienie różnicy między tymi dwoma sposobami badań zużycia czasu w produkcji przy pomocy pomiarów oraz przedstawił tryb postępowania właściwy dla obydwu sposobów.

W technice pomiarów wyróżnia autor dwa etapy: etap przygotowawczy i etap właściwego pomiaru. Pierwszy z nich składa się ze studiów takich, jak poznanie cech i warunków pracy, rozłożenia na fazy czynności elementarnych, doboru przyrządów pomiarowych i środków pomocniczych, doboru pracowników wykonujących badaną pracę i wyboru osób przeprowadzających pomiar. Etap właściwego pomiaru obejmuje stadium odczytu czasów, chronologiczną rejestrację odczytów i pomiar wykonania. Wymienione etapy i stadia występujące zarówno w fotografii czasu roboczego, jak i w chronometrażu właściwym zostały szczegółowo przez autora omówione na str. 44—54.

Po zakończeniu właściwego pomiaru, a więc mając gotową rejestrację odczytów, należy przystąpić do opracowania wyników pomiarowych. Opracowanie to, jak stwierdza autor, obejmuje stadium 1) zestawienia statystycznego elementów czasu roboczego i wykazanie średnich okresów ich trwania, 2) grupowanie elementów czasu roboczego według klasyfikacji analitycznej i obliczenie absolutnych czasów trwania poszczególnych faz, 3) obliczania wskaźników poszczególnych faz czasów z ewentualnym uzupełnieniem analizą graficzną i 4) wykazanie osiągniętej wydajności. Opracowanie kończy się właściwą analizą i zaprojektowaniem normy pracy.

Część dotycząca analizy i obliczania normy technicznej została oparta na przykładach siewu rzędowego buraków cukrowych (obserwacja „a”), koszeniu zbóż snopowiązałką ciągnikową i obsłudze obory mleczno-towarowej z własnym wychowem jałowizny.

We wszystkich trzech przypadkach autor przeprowadza szczegółową analizę poszczególnych odcinków czasu, wskazując na usterki i niedokładności wynikające z różnych przyczyn, podając jednocześnie sposoby ich usunięcia. W czasie analizy wyciąga wnioski mające praktyczne znaczenie dla poprawienia lub usprawnienia wykonawstwa analizowanych czynności lub ich odcinków.

Analiza każdego przykładu kończy się obliczeniem normy technicznej pracy, którą można wykonać danym sprzętem (siewnik, snopowiązałka) lub którą może w danych warunkach wykonać jedna osoba lub zespół osób (3 pracowników obory).

W „uwagach końcowych” autor jeszcze raz przypomina o trudnościach, jakie napotyka się przy badaniu i obliczaniu norm pracy w rolnictwie oraz proponuje opracowanie norm granicznych, najniższej w warunkach najgorszych i największej w wa-

runkach najlepszych oraz norm racjonalnych, właściwych dla danych warunków przyrodniczo-ekonomicznych. Z tego względu — pisze autor — konieczne jest zorganizowanie kilku ośrodków technicznego normowania i obserwacji pracy zgodnie z potrzebami rejonów o odrębnej specyfice glebowej i klimatycznej (str. 95).

Praca S. Schmidta jest w pewnym sensie kontynuacją poczynań badawczych rozpoczętych w Polsce w okresie międzywojennym przez S. Moszczeńskiego i S. Biedrzyckiego. Autor przedstawił jedną z metod badania czasu pracy i obliczania norm pracy. Oprócz tej metody nazwanej techniczną (właściwszą nazwą byłaby „metoda analityczna”) mogą i powinny być stosowane inne metody a mianowicie: metoda syntetyczna, zwana także metodą normowania sumarycznego, metoda ankietowa, metoda dzienników pracy i metoda obserwacji. Spośród wymienionych najbardziej dokładną, ale jednocześnie najbardziej pracochłonną i kosztowną, jest metoda „techniczna”, czyli „analityczna” normowanie pracy. Wyższość tej metody wyraża się przede wszystkim w możliwości wykrywania rezerw i w stałym eksperymentalnym sprawdzaniu możliwości produkcyjnych. Jej zastosowanie wymaga przygotowania odpowiedniego personelu i sporych środków. Przykład NRF i NRD wskazuje na to, że wkład wysiłku i środków na opracowanie norm pracy w rolnictwie jest jednym z czynników postępu i wzrostu wydajności pracy i produkcji rolniczej.

K. Miękus

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE ODDZIAŁ W POZNANIU. ROCZNIKI I SPRAWOZDANIA TOM IV.

Rocznik 1957/8 Poznań 1959 PWN, s. 404.

Oddział poznański PTE w ciągu 3 ostatnich lat wydał 2 broszury, 2 książki, 3 sprawozdania oraz materiały sesji naukowej. Niniejsze sprawozdanie jest z kolei trzecim sprawozdaniem ogólnym.

Więcej niż połowa tekstu „Rocznika” poświęcona jest problematyce rolniczej. Na czoło wysuwa się drukowana pośmiertnie rozprawka prof. Schramma („Gospodarstwo, gospodarz i gospodarowanie”), opracowanie A. Szweycera o maszynach i narzędziach rolniczych w gospodarstwach chłopskich oraz referat Z. T. Wierzbickiego o ewolucji ustroju rolnego we wsi Żmiąca w ostatnim stuleciu. Ponadto należy zwrócić uwagę na artykuły, informacje i streszczenia odczytów Staniewicza, Zakrzewskiego i Dietla.

Praca Schramma ma na celu wskazanie warunków zewnętrznych i wewnętrznych działalności gospodarza (tutaj; obszarnika lub jego administratora). Autor przypisuje roli czynników wewnętrznych (woli, zdolnościom, kwalifikacjom itp. gospodarza) wpływ decydujący.

Prof. Staniewicz analizuje bilans handlowy — rolnictwa polskiego w okresie planu 6-letniego i zastanawia się nad przyczynami zastąpienia wywozu zboża z Polski jego przywozem.

A. Szweycer zajął się mechanizacją i zaopatrzeniem gospodarstw chłopskich w narzędzia rolnicze. Wyszedł przy tym ze spisu maszyn i narzędzi w 1950 r. określił stan z 1957 r. i niedobory w stosunku do potrzeb oraz spróbował określić wysokość teoretycznego zapotrzebowania rolnictwa na maszyny i narzędzia.

Najciekawszy w „Roczniku” to rozdział większej pracy Z. T. Wierzbickiego „Żmiąca, wieś powiatu limanowskiego w 50 lat później”, będącej kontynuacją znanej, pionierskiej pracy F. Bujaka o tejże wsi. Ukazuje on ewolucję ustroju rolnego wsi w okresie 1847—1953, a w szczególności między 1902 (kiedy wieś opisywał Bujak) a 1953 r. W ciągu ostatniego półwiecza spadła liczba gospodarstw do 2 ha i powyżej 10 ha, wzrosła natomiast liczba gospodarstw od 2 do 10 ha, dominującym stało się gospodarstwo 2—4 ha.

Artykuły o tematyce rolniczej, zawarte w referowanym „Roczniku”, w większości swojej noszą charakter statystyczny i technicystyczny.